NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. **Kraków, piątek 29 lutego 1924** **Nr. 50**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kr[illegible]w, Czerskowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp.
250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Głosowanie nad ochroną lokatorów w Sejmie

Ustawa przyjęta w II. czytaniu.

Tajemnicza agitacya. — Jakie lokale nie podlegają ustawie? — Kina. — Przyjęte poprawki Koła Żydowskiego. — 38 poprawek do art. VI.!

Sin. Warszawa. (Telefonem) Jakaś tajemnicza ręka porozrzucała wczoraj w sali sejmowej na ławach stronnictw prawicowych kartki następującej treści:

Dziś wywłaszczają własność miejską. Jutro was wywłaszczą z ziemi. Głosujcie przeciw przyjęciu artykułów 27 i 28 i przeciw wszystkim poprawkom Koła żydowskiego, PPS i komunistów.

Po odczytaniu interpelacyi przystąpiono do głosowania nad ustawą o ochronie najemców.

Na propozycyę marszałka sprawozdawca pos. Z. Seyda oświadczał się imieniem komisyi do każdego artykułu osobno.

Przy art. 1 zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy odrzucono poprawkę posła Perla, by zamiast słowa „najemca" użyć słowa „lokator".

Artykuł 1 przyjęto w brzmieniu komisyi.

Artykuł 2 mówi, jakie pomieszczenie nie podlega ustawie.

Punkt a) głosi, że nie podlegają ustawie budynki będące własnością państwa, lub związków samorządowych i przeznaczone na cele wojskowe.

Do tego punktu przyjęto poprawkę pos. Hartglasa i Chełmońskiego, by po słowie „będące" wstawić w dniu 1 kwietnia 1924 r.

Punkt d) uwalnia z pod ustawy w b. zaborze austryackim domy dla których przed dniem 20 stycznia 1924 r. udzielono zezwolenia na budowę oraz domy, dla których tego zezwolenia udzielono przed 20 stycznia 1917, które jednak będą oddane do zamieszkania po wejściu w życie tej ustawy.

Do tego ustępu przyjęto poprawkę, by dodać „o ile budowa nie nastąpiła przy pomocy państwowych kredytów, nieprzekraczających przynajmniej wysokości 50 procent kosztów budowy oraz poprawkę pos. Śliwińskiego, że to postanowienie dotyczy mieszkań nadbudowanych, dobudowanych i przebudowanych w dawniej istniejących domach.

Punkt f) głosi że ustawie nie podlegają dziennie wynajmowane pomieszczenia w hotelach, gospodach i pensyonatach (pokoje umeblowane).

Do tego punktu przyjęto poprawkę pos. Śliwińskiego, by dodać słowa: „z wyjątkiem jeżeli najemca zajmuje pomieszczenie przynajmniej od jednego roku wejścia w życie tej ustawy.

Punkt h) wyjmuje z pod ustawy przedsiębiorstwa rozrywkowe, kina, kabarety, sale tańców.

Do punktu tego przyjęto wniosek pos. Łypacewicza i Perla, by skreślić słowo „kin".

Punkt i) brzmi: Ustawie nie podlegają pomieszczenia na banki i kantory, jednak z wyłączeniem wynajętych przez spółdzielnie kredytowe i związki.

Do tego punktu przyjęto poprawkę p. Byrki, by po słowie „wynajętych" dodać „instytucyom państwowym, kredytowym i samorządowym". Dalej punkt i) wyjmuje z pod ustawy pomieszczenia dla spółek akcyjnych, składające się conajmniej z 4 pokoi. Przyjęto poprawkę Chełmońskiego, by przepis ten skreślić.

Punkt j) głosi, że ustawie nie podlegają od 1. stycznia 1926 budynki, będące z przeznaczenia fabrykami. Przyjęto poprawkę pos. Łabędy, by usta[wie] nie podlegały robotnicze związki zawodowe i stowarzyszenia pracowników umysłowych i fizycznych.

Z temi poprawkami art. 1-gi przyjęto.

Przystąpiono do artykułu 3-go

wolności umów

między najemcami a gospodarzem.

Wnioski pp. Sommersteina i Łypacewicza, by ten artykuł skreślić, odrzucono w imiennem głosowaniu 194 głosami przeciw 145.

Przyjęto poprawkę pos. Sommersteina, by słowa: „4-pokojowe włącznie" zastąpić słowami „5-pokojowe włącznie, z wyjątkiem pokojów służących celom wykonania wolnego zawodu oraz do pomieszczeń których właściciele opłacają patent handlowy co najwyżej III klasy, a przemysłowcy co najwyżej VII klasy".

Wszystkie inne poprawki odrzucono lub zostały cofnięte.

Do art. VI określającego

stawki czynszowe

wniesiono 38 poprawek.

Najpierw głosowano nad poprawkami pp. Sommersteina, Pużaka, Łypacewicza, zmniejszającemi stawki procentowe komornego. Wszystkie poprawki upadły.

Potem upadły dalsze poprawki pp. Liebermana, Królikowskiego, Sommersteina i Hartglasa, żądające obniżeń stawek czynszowych.

Do punktu b) (10 proc. podstawowego komornego dla mieszkań z 2 lub 2—3 pokoi) przyjęto dodatek: „dla lokali handlowych, przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategoryi i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategoryi".

Do punktu c) (15 proc. podstawowego komornego dla mieszkań z 4—6 pokoi oraz dla pomieszczeń zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe), przyjęto dodatek pp. Sommersteina i Pużaka „oraz wolne zawody o ile nie podpadają pod kategoryę jedno- dwu- lub trzy-pokojowych". Przyjęto dodatek „lokale mieszczące pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategoryi". Z dalszych poprawek 178 głosami przeciw 147 przyjęto poprawkę p. Hartglasa: „podwyżka ustaje, gdy komorne osiągnie wysokość 100 procent podstawowego komornego".

Przyjęto do art. VII (świadczenia) następujące poprawki: Poprawkę pos. Inslera, by dodać ustęp, dopuszczający umowę stron o ryczałtowe świadczenia dodatkowe w stosunku procentowym do komornego, przyczem każda strona może żądać by z dniem następnego terminu najmu mogła zażądać uchylenia tej umowy i powrotu do obliczeń według rachunków szczegółowych.

Poprawkę p. Harasza, by do świadczeń dodatkowych doliczać ubezpieczenia od ognia, dopóki komorne nie osiągnie 75 procent podstawowego.

W art. X przyjęto poprawkę p. Sommersteina, by powództwo, wynikłe z zawarcia niezgodnej z ustawą umowy i uiszczenie z tego tytułu jakichś różnic przedawniało się nie w ciągu jednego roku lecz 6 miesięcy po rozwiązaniu umowy najmu.

Po przerwie przystąpiono do dalszego głosowania.

Art. 11 o wypadkach rozwiązania najmu w punkcie 2. mówi: za ważną przyczynę rozwiązania najmu uważa się wypadek, jeśli najemca mimo upomnień zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego. Przyjęto poprawkę posła Pużaka, by dodać słowa: „chyba, że zaległość powstała wskutek braku pracy lub nędzy wyjątkowej".

Dalej uznano za ważną przyczynę rozwiązania najmu, gdy najemca ma w tejsamej miejscowości dwa mieszkania. Przyjęto poprawkę posła Sommersteina: „albo też w innej miejscowości poza stałem zamieszkaniem najemcy, gdy drugie mieszkanie nie jest niezbędne dla wykonywania zawodu i kształcenia dzieci".

Art. 11 przyjęto.

Do art. 12 orzekającego co się dzieje na wypadek śmierci najemcy, przyjęto w punkcie 2 poprawkę, że prawo najmu pomieszczeń handlowych i zarobkowych przechodzi do spadkobierców najemcy.

Art. 14, 15, 17 (skład sądów rozjemczych) przyjęto z poprawkami posła Sommersteina. Podobnie art. 22 (moratoryum dla bezrobotnych).

Art. 24 (o podatku 30 proc. pobieranym od właścicieli domów na rzecz skarbu państwa)) skreślono 182 głosami przeciw 117.

Następnie przyjęto w drugiem czytaniu resztę artykułów, tj. do 32 włącznie.

Następne posiedzenie w piątek.

Od Redakcyi.

Z powodu zepsucia się linotypu w godzinach wieczornych, gdy mimo usilnych starań nie dało się maszyny uruchomić, numer dzisiejszy zawiera wyjątkowo tylko 4 strony. Pewna część materyału redakcyjnego i informacyjnego musiała odpaść.

Narodowość w szkołach państwowych.

Warszawa (Tel. wł.) W odpowiedzi na interpelacyę „Koła Żydowskiego" podało ministerstwo oświaty do wiadomości, że uczniowie żydowscy w szkołach państwowych mają prawo podawać narodowość żydowską i nie są zmuszeni do zarejestrowania się, jako przynależni do narodowości polskiej.

Waloryzacya podatku dochodowego.

Przed kilku dniami donieśliśmy o mającej wkrótce nastąpić waloryzacyi podatku dochodowego. Obecnie podaje Dziennik Ustaw nr 16 tekst odnośnego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 lutego 1924, które weszło w życie z dniem 25 lutego br.

Najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia brzmią jak następuje:

1) Minimum egzystencyi, to jest dochód roczny wolny od podatku dochodowego, ustalony został na 1.378 fr. zł (obecnie przy kursie 1 frank = 1,800 tysięcy mp wynosi minimum egzystencyi 2,480.400.000 mk)

2) Dochód wyrażony w markach polskich, służący za podstawę opodatkowania, przerachowuje się na franki złote według przeciętnej wartości fr złotego w odnośnym okresie czasu.

Na rok 1924 ustalono kurs przerachowania franka złotego:

a) dla dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923, pokrywającym się z rokiem operacyjnym 1 fr zł. = 600,000 Mp.

b) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym obejmującym okres od 1 X. 1922 do 30 września 1923 1 fr. zł. = 60,000 Mp.

c) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym obejmującym okres od 1 lipca 1922 do 30 czerwca 1923 1 fr. zł. = 20,000 Mp.

d) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym obejmującym okres od 1 kwietnia 1922 do 31 marca 1923 1 fr. zł. = 12,000 Mp.

Dla płatników prowadzących prawidłową rachunkowość ustala paragraf 4 fakultatywne prawo dokonania przeliczenia na franki złote według specyalnych przepisów.

3) Dotychczasowa skala podatkowa wyrażona w markach polskich zastępuje się skalą wyrażoną we frankach złotych. Przy dochodzie rocznym od 1,378 do 1.79[illegible] fr. zł. wynosi stopa procentowa podatku 2% czyli podatek 35'83 fr. zł. Stopa procentowa wzrasta progresywnie zależnie od wysokości dochodu i osiąga wysokość 25% przy dochodzie rocznym od 70,250 do 82.696 fr. zł.

4) Kwoty [illegible] przypadające na rok 1924 podwyższone zostały o 20 proc. ponad wysokość podaną w skali podatkowej, o czem już poprzednio donieśliśmy.

WALORYZACYA SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z 18 stycznia br. (Dz. Ustaw Rp. Nr 16 z dnia 25 II 1924) przerachowane zostały opłaty za ubezpieczenie od wypadków w b. zaborze austryackim na franki złote.

Od zaległych opłat ubezpieczeniowych pobierane będą odsetki zwłoki w wysokości 2 procent miesięcznie.

Życie polityczne.

PROJEKT ZNIESIENIA MINISTESTWA ROBÓT PUBLICZNYCH. Dążąc ro jaknajdalej idących oszczędności w aparacie rządowym i możliwego zespolenia agend technicznych w jednym ręku, rada ministrów w dniu 25 lutego 1924 roku, uchwaliła zniesienie ministerstwa robót publicznych [illegible] niej z dniem 1 lipca 1924 roku i powierzyła komisyi międzyministeryalnej opracowanie projektu likwidacyi danego ministerstwa i złączenia jego czynności z agendami innych ministerstw. Projekt ten winien być przedłożony radzie ministrów do zatwierdzenia najpóźniej do 15 kwietnia 1924.

IMIENINY MARSZAŁKA SEJMU. Przez cały dzień wczorajszy delegacye klubów sejmowych i poszczególni posłowie, przedstawiciele władz rządowych i miejskich, urzędnicy biura sejmowego itd. składali życzenia p. marszałkowi Maciejowi Ratajowi z okazyi imienin. Z ramienia klubu sprawozdawców parlamentarnych złożył p. Marszałkowi życzenia prezes W. Giełżyński i wiceprezes H. Wierzyński.

DZIEWIĘĆ MIESIĘCY BEZ MANDATU. Warszawa. (Telef. od naszego korespondenta). Dopiero onegdaj w „Monitorze Polskim" ogłoszony został dekret z nominacyą p. Stanisława Moskalewskiego na stanowisko nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego przy prezesie rady ministrów. Dotychczas, a więc od dziewięciu miesięcy p. Moskalewski pełnił funkcye bez formalnej nominacyi.

Dekret dzisiejszy nie wyjaśnia również, czy p. Moskalewski po tej nominacyi przestaje być wojewodą lubelskim, czy też nadal zajmować będzie dwa stanowiska w służbie państwowej, co byłoby sprzeczne z istniejącymi ustawami.

Wyzwolenie narodu zależnem jest od jego siły wewnętrznej. Chcesz więc jak inni być wolnym obywatelem na wolnej ziemi — to pamiętaj o Żydowskim Funduszu Narodowym.

ANITTA MUELLER (Wiedeń)

Obrazki z podróży do Palestyny.

I*)

Mówiąc, lub pisząc o Palestynie trzeba uwzględniać różnorodność poglądów, subjektywny punkt widzenia i stale podkreślać, iż jest prawie niemożliwością, jak przy wielu innej uczuciowych sprawach, opisywać sytuacyę w tym kraju li tylko z objektywną rzeczowością. Kiedy zmęczony robotnik przechadza się po lesie, to zwróci uwagę przedewszystkiem na piękną, świeżą łąkę i na ożywczy napój leśne go źródła, myśliwy, kroczący tą drogą będzie patrzał na ślady zwierząt, leśniczy na rośliność a malarz na efekty świetlne. Przy opisach podróży z Palestyny istnieją również różnorodne punkty widzenia. Jeden patrzy na Palestynę oczyma turysty, drugi krytycznem okiem teoretyka i ekonomisty, trzeci i czwarty z głębokiem wewnętrznem uczuciem, które pozwala patrzeć na kraj indywidualnie i nie upoważnia do rzeczowych sądów.

Ale i od czytelnika wiele zależy. Można tu zastosować słowa Szekspira: Przy żarcie główną rzeczą jest ucho słuchacza. Jest wielu Żydów w krajach rozproszenia, którzy się cokolwiek — może to brzmieć nieprawdopodobnie — Palestyny obawiają. Typ ten jest w Europie zwłaszcza zachodniej wcale częsty. Może występuje nawet i na Wschodzie. Są to ludzie, których oznaczamy klasycznem wyrażeniem ludzi przyzwyczajenia. Wszak przyzwyczaić można się nawet do najgorszego. Jak długo wogóle teraźniejszość może uchodzić za mniej, niż znośną, jak długo nawet dach ponie nad głowami a mury grożą zawaleniem, przekłada wielka ilość ludzi teraźniejszość z jej szkodami nad przyszłość i jej nadzieje. Zjawisko to nazwano prawem bezwładności u tych ludzi, którzy w duszy obawiają się nie-

*) Pani Anitta Müller przesłała nam szereg artykułów o wrażeniach swych z podróży po Palestynie. Podajemy dzisiaj pierwszy z nich. Red.

ARK. AWERCZENKO.

Smutne ostatki.

Znakomity pisarz, Jan Prozwonow postanowił zdradzić swoją żonę. Żona jego była dobrą i niezmiernie poczciwą kobietą, ubóstwiała swego znakomitego męża i właśnie ta jej bezgraniczna miłość znudziła mu się w końcu.

Prozwonow cały dzień był strzeżony przez żonę i reporterów... Reporterzy podpatrywali, gdy żona wychodziła z domu i błagali go o nudne wywiady. Żona zaś korzystała z chwili, gdy nie było reporterów, całowała męża w nos, uszy i włocy i tracąc prawie przytomność z wielkiej miłości, mówiła:

— Ty się zupełnie nie szanujesz... Jeśli nie chcesz myśleć o sobie i o mnie, pomyśl o ojczyźnie, o sztuce i ojczystej literaturze.

Jan Prozwonow, wzdychając, siadał w kącie pokoju i zdawał się myśleć o ojczystej literaturze i ojczyźnie. I było mu bardzo smutno.

Prozwonow stawał się nerwowy i złośliwy.

— Blady jesteś dzisiaj — mówiła trwożliwie żona, całując męża w ucho lub w kołnierzyk.

— Tak, broniąc się przed temi czułościami, odpowiadał mąż. — Mam indyjską dżumę w lewym stopniu. I zapalenie płuc! I rozmiękczenie mózgu!

— Najdroższy! Ty żartujesz, a ja cierpię... Nie można tak... — szeptała błagalnie i całowała znakomitego pisarza w gors od koszuli lub też przytulała się czule do jego piersi...

Innym razem żona, tragicznie przewracając oczy, cicho mówiła:

— Jeśli mnie kiedy zdradzisz — umrę.

— Dlaczego? — leniwie i znużonym głosem pytał mąż. — Żyj lepiej. Co tam...

— Nie — szeptała żona, patrząc w dal załzawionemi oczami, — Umrę.

— Boże! — wzdychał Prozwonow. — Żeby ona mnie krzesłem w głowę trzasnęła, albo zawiązała romans z którym reporterem... Byłoby chociaż trochę weselej!

Ale krzesło nigdy się nie podnosiło nad głową Prozwonowa, a reporterzy bali się żony, jak ognia i unikali jej jak mogli.

* * *

Nadeszły ostatki. Ludzie bawili się do upadłego, tańczyli, urządzali maskarady pili i puszczali się na rozmaite awantury.

A znakomity pisarz Jan Prozwonow siedział w domu, jadł domowe placki i słuchał rozmowy żony z solidnymi gośćmi, którzy przyszli w odwiedziny.

— Jankowi nie wolno dużo pić. Jeden kieliszek, nie więcej. Piszemy teraz wielką powieść. Podlec ten Sołuński!

— Dlaczego? — pytali zdziwieni goście.

— Jakto „dlaczego"? Napisał recenzyę o nowej książce mojego Janka, w której mówi, że on zanadto powierzchownie ujmuje bohaterów powieści Bez wstydu i sumienia jest ten człowiek!

Kiedy goście poszli sobie, Prozwonow leżał na kanapie i czytał gazetę.

Nie wiedząc, jak wyrazić swą miłość ku niemu, żona podeszła do kanapy, uklękła przy nim i, całując męża w plecy spytała:

— Co ci jest? Ty, zdaje się kulejesz?

— Nic, westchnął ciężko. Mam tylko zapalenie mózgu i tyfus. Wyjdę przejść się trochę...

— Co? — przelękła się żona. Ty chcesz wyjść. Może cię automobil przejechać!

Prozwonow wstał, stanowczo odrzucił propozycyę żony towarzyszenia mu na przechadzce i wyszedł z domu.

Pełną piersią zaczerpnął świeżego powietrza i pomyślał:

— Żona stała się nieznośna. Jestem młody i pragnę wrażeń. Zdradzę dziś żonę.

Prozwonow stał na rogu ulicy i pożądliwemi oczami patrzał na ożywione i ruchliwe ludzkie mrowisko.

Obok niego przeszła młoda, ładna dama, uważnie mu się przyjrzała i lekko się uśmiechnęła.

— Ho, ho, — pomyślał Prozwonow. Tego tak nie można zostawić...

Szybko poszedł za nią i z bezczelną miną uchylił kapelusza. Pragnął, by go wzięła za zwykłego lowelasa i ulicznego pogromcę serc.

— Nie boi się pani iść sama o tej godzinie?

Dama uśmiechnęła się.

— Troszeczkę. Chce pan odprowadzić?

— Naturalnie — odrzekł Prozwonow. Musimy korzystać z życia, póki jesteśmy młodzi.

— Jak pan powiedział? Jak? — z zachwytem krzyknęła dama. — Korzystać z życia, póki jesteśmy młodzi. Oh, co za słowa! Pójdziemy do mnie!

— A co my u pani będziemy robić? spytał znakomity pisarz, uśmiechając się cynicznie.

— O, co my będziemy robić!.. Taka jestem szczęśliwa! Dam panu album, napisze pan w nim te prześliczne słowa, które pan wyrzekł przed chwilą. Potem przeczyta mi pan coś ze swych utworów. Mam wszyściutkie pana książki!

— Pani mnie wzięła za kogoś innego — rzekł chłodno Prozwonow.

— Panie kochany... Tyle razy wpatrywałam się w pana, gdy występował pan na estradzie. Twarz pańska i znajomość z panem jest dla mnie tak niezmiernie miła...

— Jestem malarzem Awksentjewem — przerwał jej ostro Prozwonow. — Żengam panią. Muszę iść do knajpy, gdzie czekają na mnie koledzy, z którymi zwykle piję. Oh, wy!

Dokończenie nastąpi.

znanej przyszłości i jej nieprzewidzianych mo żliwości, jakkolwiek się do tego nieprzyznają. Obawa ta — to konserwatyzm ludzi starych, a przezwyciężenie go to wieczna młodzieńczość u młodych, to rozwój ludzkości. Ci Żydzi, którzy obawiają się o łagodną teraźniejszość i składają przyszłość w ofierze słodkiej wygodzie, ci Żydzi obawiają się nieco Palestyny. Ci ludzie wiedzą dokładnie, że jest to kraj i życie, odległe od ich życia, a należące do młodzieży narodu. Z tego nie wynika, że każdy, kto jest starszym, nie okazuje zrozumienia dla Palestyny tak, jak nie każdy młodzieniec posiada je dla kraju.

U nas w Europie jest wielkie miasto ze swoimi tłumami ludzi, licznemi ulicami i intenzywnem życiem kulturalnem, imponującem zjawiskiem w Palestynie jest inaczej. Nabardziej godne uwagi w nowym kraju żydowskim są osiedla wiejskie. Pęd ludzi przeładowanych bujną, zniewieściałą cywilizacyą miasta, do kraju, w którym czerpie się soki żywotne z wiecznie młodej matki ziemi obrał sobie w Palestynie wiejskie kolonie, jako symbol nowego życia. Zdaje się, jakoby ludzie w miastach byli skazani duchowo, cieleśnie skarłowaciali przez oddalenie się od wsi i skupianie się w miastach. Oni gubią w sobie oparcie i chęć do życia i po pewnym przeciągu czasu wracają pełni skruchy do wiejskiego życia, do źródła siły ludzkiego bytu. Trudno wydać bezstronny sąd o żydowskich koloniach w Palestynie. Życie pod znakiem ideału socyalistycznego należy niezawodnie do przyszłości. Tylko ograniczony zarozumialec wydaje sądy o przyszłości. Kto nie kocha tej świeżej, szumiącej, pełni życia młodzieży, ten niechaj rzuci kamieniem na młode osiedla naszych kolonistów.

Nie można w Palestynie przejść mimochodem wobec rzeczy, które gdzieindziej wydają się zaledwie godne uwagi. Wszak w widoku chłopa, uprawiającego ziemię, niema zaprawdę niczego, coby mogło poruszyć lub zachwycić Niczego — poza Palestyną. Tutaj bowiem — to się inaczej nazywa: Żydowski chłop, który budzi do życia kraj swoich ojców, w pocie czoła. Napewno niema na świecie nic wzruszającego i zachwycającego w szosie, która wije się przez wielką równinę wśród łańcuchów górskich; ale kiedy wiemy, że szosę tę zbudowali chalucim, to zimne kamienie nabierają życia i noga stąpa po nich nabożnie.

Krwią i żelazem zdobyły sobie inne narody ojczyznę. Nie jesteśmy narodem krwi i wojny. Posiadamy bohaterstwo innego rodzaju. Serce żydowskie, które bije silniej kiedy usłyszy słowo Erec Israel nie widzi nic z tego, na co patrzą turyści, toretycy lub stara generalicya: jeno przenika je jedno uczucie: słyszy uderzenie pulsu żydowskiej pracy.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków 28 lutego.

— **PRAWO PUBLICZNOSCI DLA PRYWATNYCH SZKÓŁ SREDNICH.** Ministerstwo oświaty nadało na rok szkolny 1923–24 pełne prawa gimnazyów państwowych m. in. następującym zakładom prywatnym w okręgu kuratoryum szkolnego krakowskiego: Gimnazyum męskiemu im. Jaworskiego, I. gimnazyum żeńskiemu, gimnazyum żeńskiemu im. Kr. Jadwigi, gimnazyum i liceum żeńskiemu im. St. Kaplińskiej, gimnazyum SS. Urszulanek, wszystkim w Krakowie, a nadto gimnazyum komitetu obywatelskiego w Nowym Sączu i gimnazyum żeńskiemu im. Orzeszkowej w Tarnowie.

Niespełna natomiast prawa gimnazyów państwowych przyznało ministerstwo m. in. gimnazyum męskiemu w Dąbrowie, gimnazyum męskiemu w Grybowie, gimnazyum męskiemu Towarzystwa Szkoły Sredniej w Oświęcimiu, gimnazyum żeńskiemu w Wieliczce i gimnazyum koedukacyjnemu w Zakopanem.

— **JUBILEUSZ KONSTANTEGO KRUMŁOWSKIEGO.** W sobotę dnia 1-go marca br. dla uczczenia 30-letniej pracy literackiej ulubionego poety krakowskiego Konstantego Krumłowskiego, od będzie się w miejskim teatrze „Operetka" przy ulicy Rajskiej uroczyste przedstawienie wodewilu pod tytułem „Królowa Przedmieścia". Przedstawienie to ze względu na osobę cenionego jubilata, autora szeregu znanych utworów ludowych, obudziło w całem mieście wielkie zainteresowanie, o czem świadczy pokup biletów w firmie Jahoda (dawniej Herliczka) Plac Maryacki 1. Próby znakomitego wodewilu, jednego z najlepszych utworów popularnego autora, dobiegają końca. „Królowa Przedmieścia" otrzyma w teatrze przy ul. Rajskiej doborową obsadę.

— **UJAWNIENIE ZAPASÓW PRODUKTÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU.** Województwo krakowskie zarządziło na wniosek magistratu ujawnienie zapasów pszenicy, żyta, mąki pszennej i żytniej, jęczmienia, owsa, cukru i tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego. Zgłaszaniu podlegiją zapasy znajdujące się u osób trudniących się handlem, w składach fabrycznych, hurtownych i detajlicznych. Obowiązek zgłaszania ciąży również i na tych, którzy przechowują u siebie zapasy, należące do wyżej wymienionych osób. Zgłoszenie obejmować ma zapasy wedle stanu z 1 marca 1924, a termin trwania obowiązku zgłaszania wyznacza się nieodwołalnie do 5 marca br. Zgłoszenia zapasów uskuteczniane przez strony bądź osobiście, bądź pocztą listem poleconym przyjmować będzie komisaryat targowy magistratu w terminie od 1—5 marca br.

— **ECHA 6-go LISTOPADA.** Onegdaj sąd w Chrzanowie zwrócił sądowi krakowskiemu akta w sprawie zajść listopadowych w Trzebini. Akta odesłane zostały do prokuratury, która na podstawie wyniku śledztwa cofnęła oskarżenie przeciw Szuwarze Romanowi i Kubiczce, aresztowanym w związku ze strejkiem generalnym w Trzebini. Wskutek cofnięcia skargi o zdradę główną, wymienieni zostali wczoraj wypuszczeni na wolność.

— **TRZY SZAJKI WŁAMYWACZY POD KLUCZEM.** Policya krakowska prowadząc dalsze dochodzenia w sprawie ostatnich włamań kasowych, dokonanych w kilku firmach, ujawniła, że włamania t były dziełem 3 szajek. Na czele pierwszej z nich stał Maryan Zięba, i w skład jego bandy wchodzili: Józef Aksamit, Adam Saniternik, Ludwik Kondra, Julian Susuł i Józef Zdebski. Policya stwierdziła, że szajka ta dokonała włamania do zakładu jubilerskiego w Rynku głównym, oraz wielu innych włamań, m. in. do firmy Rittermana i Rasowera przy ul. Dietlowskiej, gdzie skradziono towarów bławatnych za kilka miliardów mp. Jako paserów tej szajki aresztowano Adama Bałkę i siostrę jego Helenę Furgał oraz szynkarza z Ludwinowa H. Kleina. Druga szajka, na czele której stał głośny włamywacz i fałszerz pieniędzy Władysław Wichrzycki, znany pod nazwiskami: Edward Kozłowski, Stanisław Brylczyński, Aleksander Puchalski, Piotr Jaroszyński, a w sferach złodziejskich przezywany mianami „dziadek" i „wujek", dokonała włamania do sklepu Bernarda Ungera przy ulicy Szewskiej.

W skład szajki Wichrzyckiego wchodził również Jan Sternalski, były służący w Tow. Przem. Górn. w Katowicach oraz dwóch innych dotąd nie ujętych sprawców. Część łupu zwróciła policya firmie Unger. Trzecia szajka, w skład której wchodzili Jan Aniolak (lat 30), karany za rabunek kilkuletniem więzieniem, Maryan Kossak, ślusarz i trzeci dotąd nieujęty opryszek, ma na sumieniu zuchwałe włamanie do sklepu składnicy Kółek rolniczych przy ul. Szlak l. 54. — Dalsze dochodzenia prowadzi policya celem ostatecznego zlikwidowania szajek złodziejskich i zebrania materyału dowodowego.

— **NIEDOZWOLONY WYWÓZ WĘDLIN.** Na rogatce warszawskiej przytrzymał wczoraj posterunkowy policyi Józefa Knapczyka ze Słomnik, pow. Miechów; Knapczyk usiłował wywieźć z Krakowa bez zezwolenia magistratu 240 kg słoniny. Towar zakwestyonowano i oddano do magistratu.

— **SPRAWA ŻYDOWSKIEGO TEATRU W KRAKOWIE.** Dzisiaj o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie Rady Nadzorczej Spółdzielni „Teatru Żydowskiego".

Na porządku dziennym kwestye decydującego znaczenia dla sprawy. Obecność wszystkich członków jest konieczną.

ZE SWIATA.

Ze wspomnień o Tołstoju.

Moskiewski pianista i profesor muzyki Goldenweiser był osobistym przyjacielem Tołstoja i częstym gościem w Jasnej Polanie, gdzie zawsze był serdecznie przyjmowany. Niedawno wydał Goldenweiser w Moskwie książkę, zawierającą wspomnienia swoich rozmów z Tołstojem. Jest to dzieło dwutomowe, obejmujące lata od 1896 do 1919 roku.

Widzimy tutaj codzienne życie wielkiego pisarza-filozofa, który impulsywnością bogatej natury odczuwał żywo wszystkie wrażenia Malarz Rjepin namalował Tołstoja w stroju chłopskim i boso. Poeta wyraził się o tem ironicznie: Chodzę wprawdzie w domu w pantoflach, ale nigdy boso, ani w rozpiętej koszuli. Dobrze, że Rjepin pozostawił mi choć resztę niezbędnego ubrania.

Mimo podeszłego wieku, poeta zachował dziecinną pogodę ducha, pewnego razu na spacerze pozostał wraz z muzykiem poza całem towarzystwem. Wtedy 68-letni Tołstoj rzekł do 21-letniego Goldenweisera: „et, teraz biegnijmy!" I więcej, niż pół wiorsty biegli obydwaj na wyścigi.

Michał Lwowicz syn poety, próbował zrobić jakieś trudne ćwiczenie gimnastyczne na przyrządach, ale mu się nie udawało. Tołstoj przyglądał się temu przez chwilę, wreszcie zawołał: „Czekaj, ja spróbuję!" I wykonał ćwiczenie daleko lepiej od syna.

Bardzo chętnie brał Tołstoj udział w zabawach ludowych. Puszczał się w tany przy wiejskiej muzyce i podśpiewywał wesoło.

Pewnego razu zrobił uwagę: „Wolałbym, żeby moje dzieci uczyły się w balecie, niż w uniwersytecie. W balecie mogą im popsuć tyl ko nogi, a w uniwersytecie — głowę".

Naturalnie, znakomity filozof miał na myśli swój rodzinny „ruski" uniwersytet. I co do tego, trzeba mu przyznać zupełną racyę!

Samobójstwo rosyjskiego powieściopisarza.

Paryski „Journal" donosi z Moskwy, że Teodor Antipow, sławny rosyjski powieściopisarz i dramaturg odebrał sobie życie, w konsekwencyi szykan rządu sowieckiego. Miejscowa czerezwyczajka, przeprowadzając rekwizycyę domu, w którym mieszkał Antipow, spaliła mu cały zbiór powieści własnych i innych nagromadzonych przez całe życie. Nie mogąc nieść tak bolesnej a hańbiącej straty, Antipow porozsyłał listy swoim przyjaciołom, a następnie wystrzałem z rewolweru w głowę, położył kres swemu życiu, Jest to jeszcze jeden dowód niekulturalnego i bandyckiego postępowania sowietów wobec własnych duchowych przedstawicieli narodu.

Przegląd gospodarczy.

Nowe oddziały P. K. K. P.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości, że z dniem 1 marca br. rozpoczyna swoje czynności nowootworzony Oddział P. K. K. P. w Wejherowie. Do okręgu bankowego tego Oddziału należą powiaty Puck i Wejherowo Województwa Pomorskiego.

Równocześnie powierzyła Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa z upoważnienia Ministerstwa Skarbu prowadzenie agend zastępczych PKKP. następującym instytucyom:

w Białej Podlaskiej — Podlaskiemu Bankowi Spółdzielczemu,

w Ciechanowie — Bankowi Spółdzielczemu Mieszczańsko-Rolniczemu,

w Czortkowie — Bankowi Zaliczkowemu,

w Kobryniu — Bankowi Spółdzielczemu,

w Krzemieńcu — Oddziałowi Banku Ziemi Polskiej w Lublinie,

w Mielcu — Bankowi Spółdzielczemu,

w Oświęcimiu — Oddziałowi Polskiego Banku Krajowego,

w Sanoku — Kasie Zaliczkowej,

w Wadowicach — Oddziałowi Polskiego Banku Krajowego.

Z dniem 1 marca br. przyjmować mogą wszystkie Oddziały PKKP. weksle na powyższe miejscowości do dyskonta, względnie do inkasa.

FINANSE

EGZEKUCYA I-szej RATY DRUGIEJ ZALICZKI PODATKU MAJĄTKOWEGO. (Komunikat Izby skarbowej). Termin płatności 1-szej raty powyższej zaliczki upłynął 25 bm. Płatnicy, którzy do tego dnia nie uiścili tej raty narazili się na to, że w najbliższych dniach zostaną przeciw nim wdrożono kroki egzekucyjne celem przymusowego ściągnięcia raty wraz z podwyższonemi karami za zwłokę i znacznemi kosztami egzekucyjnemi.

Władze skarbowe wydały już w tej mierze bardzo surowe zarządzenia.

W interesie płatników, chcących się uchronić od kosztów egzekucyjnych, leży jak najrychlejsza zapłata należności przed wdrożeniem kroków egzekucyjnych.

W SPRAWIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. (Komunikat Izby skarbowej). Od przypadających za miesiąc styczeń 1924 i miesiące następne, kwot państwowego podatku przemysłowego i dodatków na rzecz Związków Samorządowych, nie mogą być dokonywane potrącenia żadnej sumy, uiszczonej tytułem przedpłaty w formie świadczeń przemysłowych na rok podatkowy 1924.

Przeciętna wartość franka złotego, która za miesiąc styczeń 1924 ustaloną została na 1,740,000 Mk podawana będzie co miesiąc do wiadomości, po ogłoszeniu jej w Monitorze Polskim.

Z giełdy.

Kraków, 27 lutego.

Tendencya niejednolita, silniejszy popyt z Warszawy podniósł kurs większości akcyj, podczas gdy inne były nieco słabsze.

Po giełdzie robiono Jaworzno drobne 120,000—119,000, po 25 sztuk 109,000, towar, na ultimo marca 140,000, Gazy wschodnie 98,000—100,000, Nitrat 1,100—1.200, Len 5,100—5,550. Nafta Krosno 3,500, Gloria 1.100, Elektrownia na Sanie 900, Nobel 5,700.

Dewizy w obrotach bankowych. Nowy Jork 9325—9320, Zurych 1620—1616, Paryż 400, Wiedeń 132,10, Praga 270 i pół, Amsterdam 3550.

Zapowiedziane na 1 marca (sobota) Ogólne Zgromadzenie Giełdy pieniężnej w Krakowie, odbędzie się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej o godzinie 5,30 popołudniu.

—o-o—

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	27 II.	26 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	2200—2100	2200—2100
Bank Hipoteczny	2750—2700	—
Bank Małopolski	2600	2700
Ziemski Bank Kredyt.	850	1000 „ex"
Powszechny Bank Kred.	—	400
Bank Komercyalny I—IV	550—650	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	24000-22500	—
Polskie Tow. handl.	1750—1600	1800—1700
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	105—107.5
„Pharma" Mag. Jawornicki	2650—2550	2475—2375
Tow. han. Bracia Rolniccy	525	550—500
„Polski Glob"	—	400
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	500—475	500—470
Warsz.Tow.Trans.i Żeglug.	—	—
Zieleniewski I—IV	47250-47000	47500
H.Cegielski, Poznań	2800—2750	2900—2750
Parowozy I-III.	2000—19.0	1950—1850
„Antomotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	3250—3100	3400—3200
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	5100—5050
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	75000-74000	73500-72500
Sierszańskie Zak.Gór.S. A.	24500	25000-24700
„Topege" Tow.dla prz.gór.	11825-11750	11800-11600
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2275—2200	2150—2025
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	1850—1950	1825—1750
„Oikos" T. A.	20,00	21400
„Strug" Przem. drzewny I.	6900—(800	6900—6600
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	700	—
Syndykat koszyk. krakow.	1100	1100
Fabr. przet. ił. w Trzebini	18000-17750	18000
„Azot" I—IV.	2400—2300	2350—2200
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	6700—6500	6525—6400
Fabr. cukru w Chodorowie	23500-23100	23250-23000
Cukrownia Chybie I.	53500-47500	53500-49000
A. Piasecki	4800	4800
Fabr. porcel. w Ćmielowie	7800—7600	7850—7550
Elektr. w Sierszy I-IV	1700—1675	1675—1625
S. W. Niemojewski	2600—2450	2500—2350
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,798.000. bony złote 1.350.000—1,400.000. pożyczka złota 14100—14500—14400 milionówka 650—705—700 pożyczka dolarowa 5600.

Czeki Belgia tranz. 341000—337000 Berlin tranz. ——, Gdańsk tranz. ————————, Holandyn tranz. 3495, Londyn tranz. 40,300.000—39,950.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 394500—392000, Praga tranz. 279000—264.00, Szwajcarya tranzakcya 1620000—1610000, Wiedeń tranz. 132—131, Włochy tranz. ——.

—•—

Warszawa 27 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 2250—2350—2250, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 22000—23500, Pols 1650—1750—1700, Wildt 675—740—780, Cukier Warszawa 19250—20000—19500, Cegielski 2750—2800—2750, Ursus 5000—5200—5000, Parowozy 2100—2175—2050, Zawiercie 265000—247500, Żegluga 725—775, Polska nafta 2200—2250—2200, Siła i Światło 3000—2825, Ćmielów 7750—7800—7750, T. P. G. —— Starachowice 16500—17250, Pocisk 5500—5700—5500 Zieleniewski 48000, Żyrardów 1600000—1675000—1615000, Chodorów 24000—24500—24250, Trzebinia ——.

Giełda wiedeńska.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1050, austr. renta koronowa 950, renta lutowa 2000, węg. renta koronowa 7700, losy tureckie ———, priorytety kolei południowej 546000, Kolej połudn.owa 129900.

Giełda berlińska.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 27 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1566075 Buenos Aires 1432410, Bruksela 183615, Chrystiania 552615, Kopenhaga 665335. Sztokholm 109,450, Helsingfors 105735 Włochy 181545 Londyn 18,054.754, Nowy York 4,189.500, Paryż 177233. Szwajcarya 728175, Hiszpania 552645, Japonia 1892250, Belgrad 55860, Rio de Janeiro 498750, Wiedeń 6.842, Praga 122193, Budapeszt 60825 Sofia 32317.

Z nadesłanych wydawnictw palestyńskich.

„Hapoel Hacair" Nr. 15, — Tel Awiw, zawiera następujące prace: I. Wilkański: „O kwucach rolniczych"; Laufbana: „Opozycya" (II). Twerskiego: Krytyka. Rimona wiersz; nowelka M. Siko. Notatki: krytyczne o „Hedim" i Baal machszawot" polityczne: O nowym rządzie angielskim; organizacyjne: o zjeździe robotniczym w Galilei i pracy w organizacyach.

„Hapoel Hacair" Nr. 16—17 poświęcony pamięci A. D. Gordona zawiera artykuły J. Rabinowicza: Pamięci Gordona. R. Binjamina: „O Gordonie"; Szmeterlinga: „Symbol". A. D. Gordona: „Ostatnie listy", „Wędrówka po kwiszu". (charakterystyka ruchu „Haszomer hacair"). Dajna: „Twórca naszego ruchu". Henocha: „O kwucach w mieście" nowelka — Siko. Dział: W ruchu i pracy.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"